

P R O T O K Ó Ł Nr 73/2010

z LXXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 12 maja 2010r. o godz.9.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano na wniosek Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp., który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 20 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Antczak Jerzy,
- 2.Gierczak Tomasz,
- 3.Sondej Roman,
- 4.Szafrńska-Słupecka Izabella,
- 5.Wilińska-Surmacz Milena.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-ca Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska.
4. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp.
6. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Krystyna Sibińska - w imieniu grupy radnych wnoszę o poszerzenie porządku o projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystania herbu i barw miasta Gorzowa Wlkp. Wnioskodawca zwołania dzisiejszej sesji wyraził zgodę na zmianę porządku obrad.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystania herbu i barw miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – projekt będzie rozpatrzony jako pkt.6 porządku.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętą zmianą głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuje łącznie rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt. 3 i 4 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.3 Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska.

Ad.4 Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska.

Tadeusz Jędrzejczak – Prezydent Miasta – zreferował temat przedstawiając projekty uchwał. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Elementami CEA będzie nie tylko działalność merytoryczna, ale także powołanie orkiestry filharmonicznej, którą powoływać powinniśmy od jesieni tego roku.

Mirosław Rawa – może w tej sprawie powinno się tylko pięknie grać i śpiewać, a nie występować z mównicy. Jesteśmy w dość historycznym momencie dla naszego miasta, powołujemy instytucję kultury – Filharmonię Gorzowską wcześniej podejmowaliśmy te decyzje, a nawet nasi poprzednicy, radni poprzednich kadencji i dzisiaj jesteśmy na finale. Sądzymy, że nic rozsądniejszego nie można tutaj zrobić jak powołać instytucję. Spełniają się marzenia wielu gorzowian, środowiska artystycznego, dyr.Kaszyński, który miał plany budowy sali koncertowej w Szkole Muzycznej wiele lat temu. Odwodziliśmy go od tych planów i obiecywaliśmy rozwiązanie tego problemu. W sposób bardziej zadowalający i godny naszego miasta. Dzisiaj zbliżamy się do finału. Jest bardzo wielu gorzowian, którzy zastanawiają się czy stać nas na taki wydatek. Czy taka instytucja jest potrzebna? Uważam, że nadrabiamy ogromne zaległości tego długiego okresu kiedy Gorzów Wlkp. nie miał takiej instytucji. Miasto o takich ambicjach i tej wielkości powinno mieć filharmonię i salę koncertową. Sądzę, że ta kadencja jest właśnie oznaką nadrabiania tych zaległości. Cieszę się, że taka sala będzie. Może ten sceptycyzm jest z tego, że zbyt mało inwestowaliśmy w kulturę. Nie mieliśmy Filharmonii, nasza młodzież w związku

z tym nie była edukowana artystycznie i muzycznie w takim stopniu jak będzie to możliwe po wybudowaniu tego obiektu i powołaniu instytucji. Cieszę się, że gorzowianie będą mogli rozwijać swoje talenty. Nie będą musieli emigrować do Poznania i innych miast gdzie Filharmonie są. Oczywiście, że w następnych latach będziemy wydawali znacznie więcej na kulturę, ponieważ wybraliśmy jedno z najmniej zadowalających dla finansów miasta rozwiązań. Będziemy tą instytucję utrzymywali w całości z budżetu miasta. Mam nadzieję, że w przyszłości się to zmieni, że chętniej Minister Kultury będzie uczestniczył w spieraniu takiej instytucji. Mam nadzieję, że władze wojewódzkie też będą czuły się odpowiedzialne za instytucję, która ma mieć charakter regionalny. Nie jest to tylko Filharmonia dla naszego miasta. Niewątpliwie tą szerszą rolę będzie pełniła. W naszym Klubie nie ma wątpliwości czy powołać tą instytucję, bo czas najwyższy. Mamy nadzieję, że po wybudowaniu tak znakomitego obiektu będziemy inwestować w ludzi, młodzież, że Gorzów Wlkp. stanie się innym miastem. Nie będziemy słynęli tylko z przedsiębiorczości, będziemy również rozwijali się także na tym polu. Nie do końca zgadzam się z Prezydentem, że wizytówkami naszego miasta tylko jest „Słowianka” i będzie Filharmonia. Mamy bardzo wiele instytucji kultury, które mogą i są wizytówkami naszego miasta. To będzie jedna z kolejnych wyjątkowych instytucji, która będzie służyła naszemu miastu.

Zbigniew Żbikowski - realizacja inwestycji Centrum Edukacji Artystycznej przebiega zgodnie z harmonogramem, dlatego oczywistą sprawą jest, że należy podjąć działania organizacyjne związane z utworzeniem instytucji kultury pod słusznie proponowaną nazwą – Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska. Mówimy o tym już od dłuższego czasu. Przedłożone radnym projekty uchwał są dość czytelne i nie budzą wątpliwości. Podjęcie tych uchwał to nadanie formuły prawnej instytucji, co pozwoli na rozpoczęcie działań organizacyjnych przygotowujących do rozpoczęcie profesjonalnej działalności. Na te działania potrzeba czasu. Dyskutowaliśmy na ten temat wczoraj na Komisji Edukacji i Kultury dosyć długo i pani dyrektor Wydziału Kultury Lidia Przybyłowicz szczegółowo poinformowała nas i dość przekonująco udzieliła odpowiedzi na szereg pytań. Obawy czy wszystko wyjdzie zawsze będą. Przygotowany projekt statutu zawiera zgodnie z ustawą zasady merytoryczne, prawne i finansowe według, których ta instytucja będzie działała. Jednak dużo będzie zależało od osób, którego będą kierowały tą instytucją. Mamy nadzieję, że dokonany zostanie trafny wybór. Radni Klubu Lewicy udzielają poparcia wszelkim działaniom związanym z utworzeniem CEA, przyjęcie uchwał o zaproponowanej treści jak najbardziej uzasadnione.

Paweł Leszczyński – to jest także zadziałanie, które wpisuje się w kontekst Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Gorzowa Wlkp., kwestia dotycząca rozwoju instytucji kultury. Nawiązując do wątku, który wygłosił p.M.Rawa, już są gorzowianie, którzy studiują m.in. na Akademii Muzycznej w Katowicach i dopytują się jak i z kim kontaktować się w kontekście możliwości podjęcia zatrudnienia w Gorzowie Wlkp. Wiem, że kryterium wyłącznym nie może być tylko fakt zamieszkania czy pochodzenia z Gorzowa Wlkp., tym kryterium jest to czy ktoś jest dobry i spełnia przesłanki merytoryczne, ale i tego rodzaju aspekt nie może być pominięty. Musi być także wzięty pod uwagę. W odniesieniu do możliwości rozszerzenia finansowania instytucji jaką będzie CEA jest oczywiście rzeczą bardzo

ważną dzisiaj w Polsce, że tego rodzaju instytucji przybywa. Niektóre mają oczywiście wsparcie finansowe z budżetu państwa, budżetu centralnego jak np. w Białymstoku, dla nas jest rzeczą równie istotną skorzystanie z funduszy europejskich, które przewidują wsparcie programów dotyczących rozwoju kultury. Z całą pewnością w polu widzenia przyszłego CEA będą choćby takie programy jak: Kultura 2007, Europejska Współpraca Terytorialna - program ten jest o tyle istotny, bo jednym z kontaktów jaki będzie miał charakter trwały będzie kontakt z Filharmonią Frankfurcką we Frankfurcie nad Odrą, co pozwoli zrealizować wiele przedsięwzięć edukacyjnych. Mechanizmy sponsoringu także będą musiały być wykorzystane. Dobrze się dzieje, że ta uchwała podejmowana jest w roku szczególnym, w Roku Fryderyka Chopina. W związku z tym pozwolę sobie na dwa marzenia związane z możliwością usłyszenia, co z całą pewnością będzie miało miejsce, wymaga tylko czasu, odpowiedniego rozplanowania usłyszenia Rafała Blechacza, Krystiana Zimmermana w murach naszej Filharmonii Gorzowskiej. Wierzę, że to się stanie, a być może, patrzę w stronę dyrektora G. Sikorskiej, Sz. Kaszyńskiego, taką dobrą tradycją są te noworoczne koncerty, które odbywają się w Gorzowie Wlkp. Byłoby bardzo dobrze gdyby taka tradycja zagościła u nas, aby CEA, nie musimy ścigać się z Wiedniem, organizowała taki co roczny koncert noworoczny.

Stefan Sejwa – mam pytania odnoszące się do prezentowanych kwestii i w nawiązaniu do dyskusji jaka miała miejsce na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. W propozycjach związanych z funkcjonowaniem CEA – Filharmonia Gorzowska, znajduje się zapis w statucie, że będzie funkcjonował w ramach tej instytucji własny zespół orkiestrowy. Toczyły się wcześniej dyskusje w środowisku kultury i nie tylko dotyczące właśnie tej kwestii, czy będzie to możliwe do realizacji w sensie koncertowym, muzycznym, w oparciu o własny zespół orkiestrowy, czy ewentualnie wchodzi w rachubę inne rozwiązania? Nawet z wykorzystaniem innych zespołów orkiestrowych spoza Gorzowa Wlkp. Czy ten optymizm powierzenia własnej orkiestrze kameralnej, temu zespołowi orkiestrowemu własnemu, sprostą stawianym celom poziomemu artystycznego jaki ta piękna, potężna instytucja za 130mln.zł., powinna osiągać? Oczywiście przy takiej okazji nie mówi się za bardzo o środkach finansowych, ale prosi się też jakby odpowiedź na pytanie czy wyliczone są, w sensie biznes planu, pewne koszty, które wczoraj na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu uzyskaliście odpowiedzi do końca, które zakładane są jako udział miasta, w realizacji i funkcjonowaniu tejże instytucji kultury jaką jest CEA? Ile już w 2011r. z budżetu miasta zamierzamy wydatkować na ten cel? Jakie są terminarze i zamierzenia dotyczące podjęcia kolejnego etapu realizacji w ramach tych działań jeśli chodzi o CEA, właśnie w finalizowaniu i rozbudowy tzw. szkół artystycznych?

Tadeusz Jędrzejczak – co do budżetu tegorocznego i wydatkowania na funkcjonowanie CEA – Rada dokonywała zmian w budżecie i go uchwalaliście. W związku z tym doskonale radny S. Sejwa wie ile tych pieniędzy jest. Jeśli chodzi o szkoły artystyczne, to Rada w ubr. nie zgodziła się na budowę zespołu szkół artystycznych. W związku z tym na razie nie jest przewidywana budowa zespołu szkół artystycznych. Chcę jednocześnie przypomnieć, że wówczas informowałem Radę, że budowa szkół artystycznych jeśli nie zaczniemy jej w ubr. będzie kosztowała o wiele więcej z uwagi na to, że trzeba będzie budować drogę od ul. Walczaka, która będzie mogła być drogą techniczną dla tej szkoły. Żadne argumenty wówczas do Rady nie

docierały. Jeśli chodzi o powołanie zespołu artystycznego: CEA będzie powoływane sukcesywnie, po podjęciu uchwały przez Radę zostaną ogłoszone konkursy na dyrektora CEA i na dyrektora artystycznego, który w przyszłości będzie szefem Filharmonii Gorzowskiej i dyrektorem artystycznym. To w statucie i uchwale i powołania CEA jest zapisane. Jeśli chodzi o zespół artystyczny – nowo powołany dyrektor artystyczny będzie miał w swoim zakresie obowiązków przygotowanie zespołu filharmonicznego, który to zespół będzie powstawał w taki sposób, że będą przesłuchania i konkursy na muzyków, którzy w tym zespole będą chcieli grać. Tak jest w każdym nowo powstającym zespole i ten zespół także będzie otwarty nie tylko dla środowiska muzycznego naszego miasta, bo założenie było takie, że mieliśmy powołać równocześnie CEA i budować szkoły i część kadry która miała w tych szkołach pracować miała mieć możliwość dodatkowego zatrudnienia i doskonalenia swojego warsztatu właśnie w Filharmonii Gorzowskiej. Ponieważ tak się nie stało, będziemy powoływali Filharmonię osobno i sukcesywnie z każdym miesiącem nowo powołany dyrektor będzie kompletował zespół, dla tego zespołu będziemy stwarzali warunki do pracy i finansowanie tego zespołu. Jak wszyscy pamiętają w budżecie była przewidywana spora suma pieniędzy na powołanie tego zespołu, bo myśleliśmy, że stanie się to wcześniej. Tak się nie stało i dlatego wnioskowałam zaraz po uchwaleniu budżetu o obniżenie kosztów powołania nowego zespołu. Jesienią, jak będziemy po konkursach zarówno na jednego i drugiego dyrektora CEA, będziemy mogli Radzie przedstawić jaki jest harmonogram powołania orkiestry, jakie będą ostateczne koszty wówczas i powołania pracowników CEA w br. po zakończeniu inwestycji, kiedy inwestycja będzie mogła funkcjonować i kiedy będzie mogła być otwarta. Jeżeli chcemy jeszcze raz powtórzyć to o co pytał radny Sf.Sejwa to sytuacja jest taka, że zespół będzie powoływany sukcesywnie, krok, po kroku. Myślę, że jesienią tego roku od września lub października, rozpocznie się nabór do zespołu, a pierwszy koncert zgodnie z harmonogramem naszego zespołu filharmonicznego, Filharmonii Gorzowskiej, bo taki napis będzie na wejściu do obiektu, powinniśmy usłyszeć w lutym lub marcu roku przeszłego, po zakończeniu inwestycji, skwitowaniu i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że oba projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 5 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pod nazwą Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 6 do protokołu.

Ad.5 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Zofia Bednarz – Z-ca Prezydenta Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Obie Komisje wyraziły opinię negatywną.

Stefan Sejwa – projekt uchwały w trzech kwestiach zapisany jest na jednym projekcie uchwały. Należy odnieść się do całego projektu uchwały, ale jeśli chodzi o moją opinię trudno zgodzić się i zaakceptować jakby pierwszą część tego projektu uchwały odnoszącą się do zmniejszenia zaplanowanych w budżecie środków na realizację zadań inwestycyjnych jeśli chodzi o kwestie przebudowy i remontów wykazanych tutaj ulic. Otóż postanawia się dokonać zmian budżetowych na kwotę 5.575.760,00zł. z zaplanowanego zadania, jak mówiła Prezydent, 6.400.000zł jakoby „kosztem tych ulic”. Na 10 wymienionych ulic, 6 z tych ulic znajduje się na Zamościu i Zakanalu. Ta najbardziej zacošana dzielnica miasta, wymaga najwięcej prac remontowych, modernizacyjnych m.in. w zakresie ulic i chodników. Tymczasem na 10 ulic 6 właśnie z tego rejonu proponujemy nie realizować w obecnie przyjętym budżecie na 2010r. Jest to sytuacja niesprawiedliwa, niewłaściwa i tzw.cywilizowanie i rozwój tej części miasta jest pod znakiem zapytania, w kontekście tych dróg i ulic. Jaki powód miał Prezydent Miasta typując te ulice, tym bardziej, że prawie wszystkie z tych ulic były wcześniej już typowane do budżetów lat poprzednich i prawie wszystkie z nich przez okres 3 lat nie przyjmowane są do tej faktycznej realizacji tylko wprowadzane do budżetu bez nakładu środków? Kiedy, jakie są terminy przyjęte dla realizacji tego zadania jeśli chodzi o wymienione ulice? Kolejna uwaga to zgodnie z decyzją i pracami rozjemcy, dotyczy zapłaty za wykonane roboty przy przedszkolu przy ul.gen.Maczka - 271.707zł., uwagę wstępnie zgłosiłem już wczoraj na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, że odbywają się w tym zakresie prace Komisji Rewizyjnej, która bada zasadność i sposób podjętych działań związanych z realizacją zobowiązań przedłożonych z tytułu prac, jeśli chodzi o inwestycje przedszkola. Wydaje się, że jest to kwestia tego rodzaju czy nie przedwcześnie podejmujemy decyzję? Czy nie należałoby zakończyć prace Komisji Rewizyjnej i następnie podjąć decyzję o płatności zobowiązań z tego tytułu?

Tadeusz Iżykowski – wracając do I etapu naszych obrad czyli podjęcia uchwały w sprawie powołania instytucji kultury – CEA – Filharmonia Gorzowa i nadania jej statutu o wiele bardziej bym się cieszył gdyby Prezydent przekazywał chociaż jeden budynek np.40-rodzinny do ZGM-u w ramach budownictwa komunalnego. Wracając do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010r. –chciałbym się odnieść do trzeciej części otrzymaliśmy decyzję w sprawie oceny rozjemcy w tej kwestii. Można było się z tym zapoznać, jednak pewne rzeczy są sprzeczne. Jest to komisja 1-osobowa, na pewno byłoby inaczej gdyby jakiś zespół pracował nad tym i wtedy opinie byłyby tutaj różne. Rzeczoznawca czy rozjemca przytacza tutaj fakt, biorąc pod uwagę okoliczność w sprawie wymiany włączów uważa za zasadne,

natomiast dalsza część mówi o podkładach geodezyjnych w dokumentach załączonych do materiałów przetargowych były naniesione istniejące sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej - wymianę kręgów na tej kanalizacji uważa za niezasadne, czyli mógł wykonawca przewidzieć. To absurd, jeżeli jest sieć kanalizacji sanitarnej i są studnie i włazy – ta sieć jest przysypana. To w związku z tym jeżeli zakwestionował wymianę włazów, to jest jasne, że na tych studniach są włazy takie jak zbudowano to, czyli kiedyś tam nie myślano o drodze, założono włazy tylko takie aby przykryć te studnie. Jest to teren dziewiczy. Projektowano kanalizację i takie włazy tam założono. Teraz wykonawca mając na uwadze, bo IWZ było, że tam będzie droga, to już mógł przewidzieć, że regulując te studnie, przewidując tam drogę a zna się na tym, jest drogowcem, jest jasne, że trzeba postawić takie włazy aby ta droga wytrzymała, w kalkulacjach trzeba założyć taką historię o podbudowie drogi i wszystkich instalacjach podziemnych w tej drodze. Kręgi mógł przewidzieć ponieważ studnie są zasypane jest to kłócąca się sprawa z kwestią oceny. Kolejna sprawa, że nie można było przewidzieć na etapie sporządzania oferty, zawarcie umowy, te wszystkie sprawy ziemne, które były w tej drodze. Zgadzam się z radnym R.Surowcem, tę sprawę będziemy mieli na Komisji Rewizyjnej, bo Komisja nie zajęła w tej sprawie swojego stanowiska. Chce tylko przytoczyć mankamenty, które po drodze tutaj wychodzą, jest to dla mnie sprawa niejasna. Trzeba było zrobić opinię - zrobiono jest, powiem wprost: macie, odczepcie się. W związku z tym jest to dla mnie niejasne i Komisja powinna głębiej nad tym pracować i ta historia nie powinna mieć miejsca. Miasto nie powinno za tą rzecz płacić, chociaż tutaj rzeczoznawca, który ocenia to stwierdza, że zamawiający jest zobowiązany do precyzyjnego i wyczerpującego opisu przedmiotu zamówienia, co zostało niezrobione, bo wykonawca zrobił tak a nie inaczej. Gdyby miał precyzyjnie określone, miasto udowodniłoby i byłoby inaczej.

Arkadiusz Marcinkiewicz – odnosząc się do części, którą już poruszył radny Sf.Sejwa, ciężko zgodzić się z tym aby nie realizować w br. remontu tych dróg i ulic, które wpisaliśmy w tegoroczny budżet, ponieważ są to ulice i drogi w stanie makabrycznym. Do tej pory, bo mamy już maj, Prezydent U.Stolarska informowała nas na każdej sesji, że prace są w toku, są przygotowania itd. i nagle dziś zdejmujemy środki 5.575tys.zł. nie wiedzieć dlaczego? Prace przygotowawcze jak słyszeliśmy do tej pory trwały, chciałbym poznać kosztorysy przygotowawcze tych wszystkich zadań, które ujęliśmy w budżecie na remonty, tych właśnie ulic. Prosiłbym o podanie kwot jakie były przewidziane na poszczególne zadania związane z przebudową ulic: Międzychodzkiej, Dąbroszyńskiej, Wyczółkowskiego, Kołłątaja, Czeresniowa, Braci Paździorków, Bracka, Sielska, Morelowa, Klonowa. Jeśli mamy konkretne kwoty to chciałbym poznać czy już te kosztorysy zostały wykonane, zrobione i opiewają na tę konkretną kwotę czy też nie. Trudno się zgodzić na zdjęcie tych środków i nie remontować w br. ponieważ przesuwamy remont tych ulic z roku na rok, w końcu należałoby podjąć decyzję, żeby jednak te ulice wyremontować, a szukać oszczędności w innych miejscach, w których one są i występują.

Artur Radziński – mam apel do radnych, nie dajmy się traktować jak stado głupich baranów. Przepraszam za takie mocne słowa, ale dzisiaj została zwołana sesja na wniosek Prezydenta Miasta, a Prezydent nie dość, że teraz nie jest obecny to jeszcze bardzo istotnych punktach nieelegancko, agresywnie komentował wypowiedź radnego Sf.Sejwy. Radny zadał jedno proste pytanie i mamy obowiązek zadawać takie pytania.

Jak wygląda biznes plan? Jakie będą koszty funkcjonowania tego obiektu? Mamy wręcz obowiązek martwić się o to czy nasz budżet udźwignie taki obiekt. Filharmonia np. w Zielonej Górze utrzymywana jest ze środków Urzędu Marszałkowskiego. Dlaczego by już dzisiaj nie dyskutować na ten temat? To są szalenie istotne kwestie. Poza tym uważam, że kultura osobista wymaga tego, że jeżeli radny T. Iżykowski zwraca się do Prezydenta, to Prezydent powinien usiąść i posłuchać co radny ma do powiedzenia, a nie w tym czasie odwrócić się i wychodzić. Te problemy, z którymi w tej chwili mamy do czynienia, pomijam aspekt normalnych kontaktów, które powinny mieć miejsce. Problemy finansowe, odnoszę się już do punktu który obecnie jest przedmiotem dyskusji, biorą się z tego, że jako radni postępujemy niefrasobliwie. Środki w wysokości 10mln.zł., nie głosowałem za tym, zostały przyznane na rozbudowę stadionu żużlowego, pod kątem jednej imprezy. Jestem kibicem żużla od urodzenia, mieszkam w tym mieście 50 lat, od kiedy tylko pamiętam chodzę na stadion, rzadko opuszczam imprezy, bardzo chciałbym abyśmy mieli piękny stadion, ale po co ten stadion mamy budować w tym czasie. Przepraszam za emocje, ale nie mogę pewnych rzeczy zrozumieć, ale jedno z drugim się wiąże. Dzisiaj brakuje nam 5mln.zł. na istotne ulice, na istotne remonty, spotykam się z mieszkańcami. Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu na ulicy łączącej Osiedle Europejskie z ruchliwą ul. Myśliborską nie ma chodnika. Dyrektor był na spotkaniu ze mną i wie, że tą rzecz trzeba naprawić. Ale dlaczego taką rzecz trzeba naprawiać, dlaczego nie można myśleć o tym wcześniej? Dlaczego mamy zdejmować 5mln.zł. z tak ważnych remontów? A może dlatego, że za dużo kosztuje nas budowa Filharmonii? Dlaczego Prezydent z taką irytacją podchodzi do kwestii, że radni nie zgodzili się na to żeby budować szkoły artystyczne? Odpowiem: radni chcą wiedzieć ile to będzie kosztowało? Czy też będziemy płacili kilkadziesiąt milionów więcej jak płacimy za Filharmonię? Nie wiem dlaczego tak drogo ten obiekt budujemy. Swego czasu dziennikarze z „Gazety Wyborczej” zadali sobie trochę trudu i porównywali koszty podobnych inwestycji w Polsce. One się różniły o kilkadziesiąt tysięcy złotych – dlaczego? Po to się spotykamy, nie po to aby świadczyć sobie złośliwości, czy żeby na siebie się obrażać, ale żeby w toku dyskusji dochodzić do prawdy i szukać kompromisu. Szukać najlepszych rozwiązań dla tego miasta. Po to tu jesteśmy.

Robert Surowiec – dziś idąc na sesję to nawet się ucieszyłem, myślałem jest Prezydent Miasta będziemy mogli poważnie podyskutować. Niestety, okazuje się, mam nadzieję, że Prezydent jeszcze przyjdzie, że się mylę, ale wszystko wskazuje na to, że Prezydent bywa tam gdzie jest miło i sympatycznie, gdzie są artyści, gdzie przecina się wstęgi i gdzie są oklaski. A jak zaczynają się trudne sprawy to okazuje się, że Prezydent p. Tadeusz Jędrzejczak ma ważniejsze rzeczy na głowie. Jeszcze jedno zdanie na temat wystąpienia Prezydenta i tego ataku na radnego Sf. Sejwę. Nie przypominam sobie takiej uchwały i prosiłbym Prezydenta, bo usłyszałem, że to radni nie zgodzili się na budowę szkół artystycznych. Prosiłbym o uchwałę, gdzie Prezydent zwracał się do Rady Miasta z prośbą o przegłosowanie takiej uchwały. Takiej uchwały nie było. Przyjęła się taka formuła, że Prezydent za wszystko co zostało zrobione i co nie zostało zrobione obarcza Radę Miasta, natomiast powinien przynajmniej wykonać ten ruch i zwrócić się z propozycją uchwały, a później mówić o tym, że Rada się nie zgodziła. Projekt uchwały na kwotę 5mln.zł. gdzie została przeszacowana rezerwa budżetowa, czyli mówiąc po ludzku, Prezydent popełnił błąd i przeszacowali budżet

miasta, czyli uznali, że więcej dochodów do miasta wpłynie z poprzedniego roku niż wpłynęło. W związku z tym inwestycje wprowadzone przez Radę Miasta zostały skreślone. Prezydent nie skreślił tych rzeczy, które sam zaproponował do budżetu miasta, tylko proponuje skreślenie tych inwestycji, które proponowała Rada Miasta, tradycyjnie u Prezydenta są to remonty dróg, których Prezydent unika jak ognia. Nie bardzo rozumiem dlaczego? Być może dlatego, że jeździ służbowym samochodem i się nie martwi o stan zawieszenia tego auta. Nie będę odnosił się do dróg, tylko do ostatniej części, czyli przedszkola. Na wczorajszej Komisji nie była ani Skarbnika Miasta, ani Prezydenta, była Prezydent Z.Bednarz, której nie jest to część resortowa i trudno oczekiwać takiej dogłębnej wiedzy od Prezydenta. Czekaliśmy bardzo długo na materiały, których nie dostaliśmy. Materiały dostaliśmy po Komisji, na kolanie przygotowane np. 2 razy str.5 otrzymałem w tych materiałach. Pamiętam historie przedszkola, Rada Miasta została obrzucona najgorszymi epitetami, mówiono o tym, że miasto wiele straci przez nas, itd., itd. Okazało się, że mamy rację, że to Prezydent popełnił błąd i w negocjacjach to wyszło. Okazało się, że miasto musi mniej zapłacić wykonawcy. Zastanawiam się kto w tych negocjacjach reprezentował interes miasta? Chyba nie Prezydent Miasta czy Prezydent U.Stolarska, która wspólnie z wykonawcą ogłaszała konferencje prasowe i trzymając się niemalże za ręce mówili, że te pieniądze wykonawcy się należą. Mam bardzo wiele wątpliwości i w związku z tym wnioskuję żeby projekt uchwały odesłać do Komisji. Proszę o wszystkie materiały, które rozjemca od miasta dostał, to jest kwestia map, kuchni i innych rzeczy, o których trudno dzisiaj dyskutować, gdyż nie ma Skarbnika, ani Prezydenta Miasta. W związku z tym wniosek o odesłanie projektu do Komisji.

Zofia Bednarz – dlaczego to jest akurat taka propozycja zdjęcia a nie inna? Istotne jest, że całe to zadanie inwestycyjne zostało wprowadzone przez Radę. Często się zdarza, że z inicjatywy radnych wprowadzane są nowe zadania. Może szkoda tylko, że wprowadzając te zadania nie czerpie Rada pewnej wiedzy merytorycznej jaką mają wydziały. Ten konkretny przykład to pokazuje np. ul.Międzychodzka, Dąbroszyńska, Wyczółkowskiego, Kołłątaja, Czereśniowa, Braci Paździorków, Bracka, Sielska, Morelowa i Klonowa – to razem długość 5km. Aby chcieć to zadanie zrealizować w całości należałoby przeznaczyć kwotę 16,5mln.zł., natomiast zapisano kwotę 6.470tys.zł. Wynika z tego, że nikt nie jest w stanie za te pieniądze zrealizować tego zadania w całości. Stąd propozycja Prezydenta aby kwota, które pozostaje, a jest to ponad 800tys.zł. była kwotą na rozpoczęcie zadania 4 ulic: Brackiej, Sielskiej, Morelowej i Klonowej. Nie podejmuję się dyskusji na temat protokołu komisji rozjemczej. Jeśli chodzi koszty funkcjonowania obiektu CEA – Filharmonia Gorzowska, sądzę, że Prezydent nie zrozumiał pytania, że chodzi o całoroczny koszt utrzymania tej instytucji. Pani L.Przybyłowicz mówiła wczoraj na Komisji, że ten koszt musiał być bardzo dokładnie wyliczony i on został wyliczony. Jest to koszt 5-6mln.zł. w skali roku.

Krystyna Sibińska – to nie jest tak, że te ulice zostały przez nas wymyślane, bo tak sobie chcieliśmy. Z wiedzy fachowców i wydziałów korzystamy, ponieważ ul.Dąbroszyńska była także zgłoszona do realizacji do tego budżetu przez Wydział Inwestycji. Ul.Kołłątaja była zgłaszana już w ubr. Ustalaliśmy wspólnie, że ona będzie zrealizowana i te koszty powinny być oszacowane przez fachowców. Ul.Braci Paździorków to temat, który się powtarza jak ul.Ossolińskich, ul.Ogińskiego, wraca do

kolejnych budżetów. A ulice: Bracka, Sielska, Morelowa i Klonowa – były przedmiotem wielu dyskusji w ubr., były robione badania, analizy, prześwietlenia kanalizacji, itd. Ten kompleks miał być doskonale przygotowany do realizacji na ten rok. Nie przyjmujemy argumentacji, że sobie coś wymyślamy, nie korzystamy z wiedzy fachowców. To fachowcy z Wydz.Inwestycji, Wydz.Dróg i Transportu Publicznego określili potrzeby na ulice Bracką, Sielską, Morelową i Klonową. Ul.Dąbroszyńską zgłaszał wydział, a ul.Kołłątaja była wspólnie ustalona, że będzie robiona. Tyle komentarz do tego, że coś wymyślamy, nie korzystamy z wiedzy.

Zofia Bednarz – nie powiedziałam, że wymyślacie, w tej chwili posługuję się szacunkiem przygotowanym przez Wydz. Inwestycji

Krystyna Sibińska – oczywista sprawa, że to Wydz.Inwestycji powinien oszacować koszt i jeśli pieniędzy jest za mało to można rozłożyć inwestycję na 2 lata. Nie raz to robiliśmy z wieloma innymi inwestycjami.

Robert Surowiec – kwota 16,5mln.zł. – częściowo już ubiegła mnie Przewodnicząca K.Sibińska, ale przy części tych ulic była propozycja aby wykonać tylko projekt techniczny, czyli kwota, którą przeznaczyliśmy w budżecie miasta mogłaby spokojnie na to wystarczyć. Kolejna rzecz to jakby potwierdzenie tego co mówiłem, a Prezydent Z.Bednarz to potwierdziła. Mamy sesję na wniosek Prezydenta Miasta, zwołaną przez Przewodniczącą Rady dokładnie w tym terminie, kiedy tego sobie Prezydent życzył, mamy uchwałę dotyczącą 5mln.zł., Prezydent Z.Bednarz mówi, że nie podejmuje się dyskusji na temat protokołu komisji rozjemczej w sprawie przedszkola, w Urzędzie miasta pracuje 50-set pracowników i miałem nadzieję, że Prezydent zwołując sesję na wniosek, rozmawiając o bardzo dużej kwocie – 5mln.zł., zapewni Radzie Miasta osobę, która ma wiedzę merytoryczną do tego żeby wypowiadać się w kwestii tej uchwały. To chyba jakieś kuriozum.

Stefan Sejwa – odnosząc się do kwestii biznes planu i kosztów funkcjonowania Filharmonii w 2011r. – zadałem to pytanie wczoraj na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, nie uzyskałem odpowiedzi. Zadałem Prezydentowi na sesji – nie uzyskałem odpowiedzi i w tej chwili dopiero ta odpowiedź padła z ust Prezydent Zofii Bednarz, o kwocie 5-6mln.zł., które zakłada się z budżetu na 2011r. Za to bardzo serdecznie dziękuję. Kwestia wymienionych dróg w projekcie uchwały sugerującej zdjęcie z budżetu na 2010r., chciałbym z całą mocą stwierdzić, że próba zrzucania odpowiedzialności z tego tytułu na Radę Miasta jest nieuprawniona. Większość z tych dróg jest wprowadzana do budżetu od 3 lat. A Prezydent U.Stolarska z tej trybuny na każdej sesji bardzo elokwentnie i wyczerpująco przedstawia stan realizacji i zaawansowania jeżeli chodzi o wykonawstwo tych dróg. Nie do przyjęcia jest jeśli w pewnym momencie uzasadniania przyjęcia tych dróg z budżetu próbuje się tą odpowiedzialność zrzucić na Radę.

Tadeusz Mitka – dyrektor Wydz.Inwestycji – czytając protokół komisji rozjemczej i ustosunkowując się do zarzutów radnego T.Iżykowskiego można powiedzieć, że źle odczytuje ten protokół. Na etapie sporządzania IWZ na tamtym terenie istniała już kanalizacja sanitarna i deszczowa. Został wniesiony zapis o przystosowaniu rzędnych wysokościowych z istniejących studzien do planowanych później nawierzchni drogi. W związku z tym każdy z oferentów mógł tylko przyjąć jakąś tylko regulację do poziomu planowanej drogi. W ramach regulacji jest odniesienie istniejącego wjazdu i ewentualna wymiana uszkodzonych kręgów, podbudowanie bądź obniżenie w

zależności od poziomu przyszłej drogi. Stąd też decyzja rozjemcy, który uznał, że w ramach regulacji wszystkich studzien powinien przewidzieć ewentualną wymianę kręgów betonowych lub ich naprawę. Natomiast włazy żeliwne jak były przykryte 30-50cm. Warstwą ziemi trudno było na etapie, czy sporządzania IWZ, czy składania ofert przez przyszłych wykonawców, określić czy ten właz żeliwny na tej studni miał wymagającą nośność. Po odkryciu studzien okazało się, że włazy, które tam istniały to włazy 15-tonowe. Natomiast zgodnie z przepisami musiały zostać wymienione na włazy przynajmniej 30-tonowe bądź 50-tonowe. Stąd kwestia ta pojawiła się już po dokonaniu odkrywek przez wykonawcę. Gdyby SIWZ bardzo dokładnie określiła wszystkie warunki jakie na tym placu budowy istniały to i tak miasto zapłaciłoby za wywóz tego nadmiaru ziemi, zapłaciłoby za wymianę włazów na włazy o większej nośności. Trudno powiedzieć czy można było na etapie przygotowania programu funkcjonalno-użytkowego i zrobienia badań geotechnicznych nośności gruntu na terenie po którym miała przebiegać przyszła droga gen.Maczka, to przewidzieć. Badania są robione w kilku miejscach. To projektant zakłada miejsce wykonania odwiertu i na bazie wyników z tych odwiertów zakłada czy grunt jest wystarczająco dobry na wykonanie podbudowy drogi czy trzeba go wymienić. Tak się składa, że wykonane odwierty nie trafiły w to miejsce, które wymagało wymiany gruntu. Stąd taka decyzja komisji rozjemczej, a nie inna. Komisja 1-osobowa, a nie wieloosobowa – na etapie opracowania SIWZ i różnych innych dokumentów, które są załączone do SIWZ określiliśmy sami, jako miasto, że ewentualna komisja rozjemcza, która mogłaby być powołana wystarczy 1-osobowa. Tym bardziej, że mieliśmy doświadczenia na przebudowie ul.Grobli i mostu Staromiejskiego, gdzie też była 1-osobowa komisja rozjemcza.

Krystyna Sibińska – do tej pory była w świadomości i było to potwierdzane przez p.Wł. Żelazowskiego i Prezydent U.Stolarską, że te studzienki to się odkryły w momencie kiedy wykonawca wszedł na plac budowy, bo ktoś je zasypał nikt zielonego pojęcia o nich nie miał, że nagle tam się pojawią studzienki. W protokół i materiałach czytam, że wiedza na temat kanalizacji sanitarnej i deszczowej była i wiedza na temat tych studzienek też była, tylko że trzeba było przewidzieć regulacje. W końcu gdzie jest prawda. Cały czas słyszałam: nagle odkryto.

Tadeusz Mitka – na mapie do celów projektowych przebieg kanalizacji sanitarnej i deszczowej jest zaznaczony. Występują studzienki kanalizacji sanitarnej, deszczowej, jest wodociąg zaznaczony. Na mapie to wszystko było i stąd w SIWZ było zapisane, że ma być dokonana tylko regulacja istniejących studzienek kanalizacji deszczowej i sanitarnej, a to się wiąże tylko albo z podniesieniem albo opuszczeniem istniejących studni. A ponieważ one były przysypane ziemią przez kogoś, to trudno było określić czy pod tą ziemią są akurat włazy o nośności 15 ton czy wystarczające do nowo budowanej drogi.

Krystyna Sibińska – skoro była wiedza, że one są przysypane to można było domniemywać, że mapy są złe i roboty ziemne trzeba było przewidzieć.

Tadeusz Mitka – wiedza, że te studnie są przysypane powstała dopiero po wejściu wykonawcy na roboty budowlane, po zdjęciu warstwy ziemi urodzajnej i zdjęciu ziemi do głębokości wykonania podbudowy.

Krystyna Sibińska - przed chwilą Pan powiedział, że były włazy przysypane, czyli wiedza o tym, że są przysypane była. Do SIWZ zapisano, że nie było to możliwe do

stwierdzenia, bo była wiedza, że są przysypane. To była wiedza, że są przysypane, czy nie? Czy dopiero po wejściu na roboty?

Tadeusz Mitka – powiedziałem wyraźnie, że była wiedza, że w tej okolicy jest kanalizacja deszczowa z odpowiednią ilością studni. W związku z tym w SIWZ zapisano, że ma być regulacja tylko poziomu studni. Natomiast nikt na tym etapie nie wiedział, że to jest przysypane. Opieraliśmy się na mapie do celów projektowych sporządzonej przez biuro projektowe, które opracowywało koncepcję i program funkcjonalno-użytkowy.

Krystyna Sibińska – o ile pamiętam jest to biuro, które później robiło dokumentację?

Tadeusz Mitka – biuro projektowe opracowało koncepcję i program funkcjonalno-użytkowy, natomiast dokumentację projektową robiło biuro warszawskie, które było w Konsorcjum z wykonawcą robót, z Interbud-Westem. Biuro warszawskie w jakiś sposób korzystało z usług projektantów biura gorzowskiego.

Krystyna Sibińska – teraz mam wątpliwości bo cały czas byliśmy w świadomości, że Biuro p.Gołackiego było zarówno autorem koncepcji, programu funkcjonalno-użytkowego jak i projektu przedszkola.

Tadeusz Mitka – formalnie nie.

Krystyna Sibińska – ale fizycznie tak?

Tadeusz Mitka – fizycznie pomagali projektantom z Warszawy.

Krystyna Sibińska – a w Konsorcjum było Biuro p.Gołackiego?

Tadeusz Mitka – Biuro p.Gołackiego opracowało tylko koncepcje i program funkcjonalno-użytkowy na zlecenie miasta, natomiast konsorcjantem wykonawcy robót Interbud-Westu była firma warszawska. Na zlecenie tej firmy warszawskiej p.Gołacki pomagał.

Krystyna Sibińska – tak charytatywnie?

Tadeusz Mitka – tego nie wiem.

Krystyna Sibińska – rozumiem, że są jakieś umowy odpowiedzialności? Kończymy dyskusję to chyba nie ma sensu tym bardziej, że jest wniosek o odesłanie do Komisji z prośbą żeby materiały, które były przedstawione do Rozjemcy, były również przedstawione do Rady Miasta, do prac Komisji. Nie podważam, decyzji Rozjemcy, po to jest tak instytucja aby takie działania podejmować. Sądzę, że radni chcą mieć pełne przekonanie, a absolutnie nie podważamy prac Rozjemcy i skoro zdecydował aby takie pieniądze powinny być wypłacone, natomiast chcemy w zgodzie ze własnym sumieniem przegłosować apel żeby na Komisję, na której ten projekt będzie rozpatrywany było jak najwięcej materiałów i na wszystkie zgłaszane pytania odpowiedź się znalazła.

W głosowaniu jawnym za odesłaniem projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok miasta Gorzowa Wlkp. do Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystania herbu i barw miasta Gorzowa Wlkp.

Krystyna Sibińska – w imieniu grupy radnych zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 8 do protokołu. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wyraziła opinię jednomyślnie pozytywną. Opinia Prezydenta Miasta również jest pozytywna.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu i barw miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 9 do protokołu.

Ad.7 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczącą Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady LXXIII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.10⁴⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta

Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek